

# **GŁOS POLSKI**

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.30

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

## Obwieszczenie.



### MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27[II] r. b.

## Dwóch Pożyczek Państwowych

### a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

**Pożyczka Długoterminowa** będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji  
**Pożyczka Krótkoterminowa** będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopy procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

**Obligacje Pożyczek i Kupony do nich** będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

**Obligacje Obydwu Pożyczek** mają wszelkie prawa papierów popularnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Poczтовую Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej—w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

**Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały do lombardowania**

- 1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
- 2) Pożyczki te są oprocentowane na 5% rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Poczтовая Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztove, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienna, które będzie można przenosić na inną osobę za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwymi i dogodnymi dla wszystkich.

# Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 lipca 1919 roku i z zezwolenia Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 20 lutego r. b. za Nr. 28799 (20) 827 kapitał akcyjny podwyższony zostaje

**o marek polskich 16.200.000 drogą wypuszczenia nowych 30.000 akcji IV emisji po marek polskich 540 imiennej wartości każda**

**na następujących warunkach**

- 1) Każde dwie akcje emisji poprzednich dają prawo do nabycia w terminie do dnia 1 czerwca r. b. trzech nowych akcji IV emisji.
- 2) Cena emisyjna nowych akcji wynosi **marek polskich 725 za sztukę**. Z kwoty tej przypada marek polskich 540 na kapitał zakładowy, reszta zaś, po potrąceniu kosztów emisji i stempla, na kapitał zasobowy.
- 3) Nowe akcje IV emisji będą uczestniczyły w zyskach Banku począwszy od 1 czerwca 1920 r. i od tej daty zrównane zostają pod względem praw z akcjami dawniejszych emisji.
- 4) Akcjonariusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa nabycia nowych akcji, winni najpóźniej

**dnia 1 czerwca 1920 r.**

przedstawić swoje akcje do ostemplowania w instytucji centralnej w Łodzi, ul. Piotrkowska 74, lub w Oddziale Warszawskim, w Warszawie, ul. Wierzbowa Nr. 8, i jednocześnie wpłacić

**pełną sumę marek polskich 725 za każdą akcję nowej emisji.**

Po upływie tego terminu akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

- 5) Na uiszczone wpłaty wydawane będą świadectwa tymczasowe, które zamienione będą na akcje po ich wydrukowaniu.
- 6) W razie nierozzebrania nowych akcji przez dawnych akcjonariuszów, na pozostałą ich część otwarte będą zapisy publiczne.

7238—8

## Bracia ZAJBERT, Łódź

dawniej Piotrkowska 19,

dnia 4 maja r. b. otwierają świeżo swój dawny skład komisowy towarów manufakturowych Tow. Akc. Karola Scheiblera, Grohmana, I. K. Poznańskiego, oraz innych fabryk

**przy ul. Piotrkowskiej № 175 (dom własny)**

jakowy mają zaszczyt polecić Szan. Kliencieli.

7308—1

## Zapisy

na 5 proc. Wewnętrzne Pożyczki Państwowe z r. 1920 przyjmują

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU w Łodzi  
Moniuszki (Pasaż Majera) Nr. 10.

## 3 Maj 1920.

W roku bieżącym stolica po raz piąty, a Łódź i wogóle zachodnia polać b. Kongresówki nawet po raz szósty, święcą do tak jeszcze niedawna srogo przesładowaną rocznicę Majową, która, obchodzona do tychczas konspiracyjnie, stała się wreszcie tem, czem być była powinna, — jedynem urzędowym świętem narodowym. Rocznicą majowa wytrzymała zwycięsko współzawodnictwo z inną, zdać by się mogło donioślejszą, gdyż święcąca nie przebudowę spróchniałego, lecz odbudowę zburzonego gmachu Rzeczypospolitej; mam tu na myśli rocznicę 6 sierpnia. Zwycięstwo jednak jest słusznem, gdyż gdyby nie było 8 Maja 1791 r., nigdyby nie nastąpił 6 sierpień 1914.

W ciągu 5—6 lat ostatnich znaczenie Ustawy Rządowej 8 Maja było przedmiotem tylu artykułów w prasie, tylu broszurek i odczytów popularnych, stało się wreszcie przedmiotem wykładów w każdej szkole i szkółce, tak, że długo się nad nim rozwodzić byłoby rzeczą co najmniej zbędną. Streszcza się ono w powyżej wypowiedzianej tezie o związku między rocznicą wkroczenia strzelców do b. zaboru rosyjskiego a ustawą Majową. Przeczuwał to już Mochnacki w swym artykule „O rewolucji społecznej” w

twórcy — obecnemu Naczelnikowi państwa i najbliższemu towarzyszom prac Jego, jak obecni generalowie Sosnkowski, Rydz-Smigły i in. Wszystkie zaś doniośle reformy społeczne, będące naturalnym następstwem i dalszym rozwinięciem zasady Ustawy Majowej, jako to demokratyczną ustawę wyborczą do Sejmu i ciał samorządowych, ośmiodzinny dzień pracy i wogóle urzędzenia, ściągające się do ochrony pracy, wreszcie reformę rolną, mającą przemienić krociowe rzesze wolnych najmitów w posiadaczy ziemi — wszystko to zawdzięcza się inicjatywie pierwszego w odnowionej Polsce gabinetu ministrów, ministerstwu Moraczewskiego i Daszyńskiego, które reformy te wprost narzuciło sejmowi, i on musiał się zabrać do nich, choć z kwaśną miną, niby uczniak do odrobienia tematu niesympatycznego dlań i przerażającego jego zdolności. Natomiast wszystko, co powinno być przez sejm oddawna dokonane: zaprowadzenie racjonalnej gospodarki państwowej, wytworzenie od powiedniego wymaganiom chwili obecnej systemu podatkowego, ustalenie waluty, ujednostajnienie prawodawstwa cywilnego w całej Polsce, usunięcie haniebnego prawa małżeńskiego, narzuconego Polsce w r. 1838 przez cara Mikołaja I — wszystko to jest albo nierozpoczęte, albo bardzo niedojętnie zapoczątkowane, chociażby taka np. walka z drożyzną.

Wobec tego nie można sobie tuszyć, ażeby sejm obecny pozyskał sobie miano drugiego Wielkiego, lecz można się tylko obawiać, ażeby nie zechciał być również czteroletnim.

Mimo to wszystko, dziś, w 129 letnią rocznicę Ustawy Majowej możemy z otuchą spojrzeć w przyszłość, gdyż, chociaż nie posiadamy Sejmu Wielkiego, jak w roku 1791, inne jednak warunki są dla nas bez porównania korzystniejsze, niż to było przed laty 129.

Na czele państwa stoi nie pudrowany i różowany jurgielnik Semiramidy Północnej, lecz ziomek i spadkobierca Kościuszki, Rajtana, Traucuta, maż wykuty z jednej brzoły, a tak hartowany, że w gromach nie pęknie.

Armia liczna, godna swego Wodza Naczelnego, równie bohaterka, lecz szczęśliwsza, niż ta pod Maciejowic, z nad Berezyną, z pod Ostrołęki... Obszarowi naszego państwa nie brak najcenniejszych klejnotów, które mu przed 1791 rokiem już wydarto: Pomorza i Małopolski. Stoimy w przededniu plebiscytu, który nam

zwrócić musi przedewszystkiem Piastowski Śląsk, tę ziemię czarnych djamentów i twardych pięści górniczych. Ze wszech miar też przyklasnąć należy myśli, ażeby uroczysty dzień Święta Narodowego poświęcić w roku bieżącym agitacji i zdobywaniu środków materialnych ku pomyślnemu przeprowadzeniu onego plebiscytu. Gaad Deus bene vortex.

Z. M.

## 3 Maj 1921.

Nadszedł wreszcie dzień oczekiwany. Od rana oddziały wojska różnej broni występowały z kosszar, ciągnąc na Krakowskie Przedmieście i rozwijając się wzdłuż ulicy szeregami. Na tarasach zamku królewskiego zatoczono kilka dział. Tłumy publiczności wyległy na ulice i zwartymi szeregami połączyły w kierunku Zamku, gdzie znajdowała się sala obrad. W mieście rozeszły się najdziwniejsze wieści: o śmierci króla, o rozruchach, o rewolucji i t. p., agitacja zwolenników Rosji zaczęła wywierać wrażenie. Za mykano sklepy, barykadowano wejścia do domów. Szeregi ludu powiększały się. Prezydent i radni miasta, odwiecnie przybrani, szli na przedzie, za nimi cechy i bractwa, poprzedzane chorągwiemi i godłami. Utworzył się olbrzymi pochód manifestacyjny. „Niech żyje konstytucja” oto hasło, które prowadziło tłumy.

Od wschodu słońca publiczność zgromadziła się w sali obrad. Wciąż napływające tłumy nie mogły się w niej pomieścić, zajmowano więc wszystkie balkony, ko rytarze, sienie, schody, część wielka wyczekuje na podwórzu zamkowym. — Posiłowice zebrali się wcześniej niż zwykle.

Nastroj w sali był poważny i uroczysty. Panowała zupełna cisza; odczuwać się dawało, że za chwilę ma wybuchnąć burza, która zadecyduje o losach narodu.

Wszedł do sali król Stanisław August, otoczony licznym orszakiem senatorów i urzędników, po przyjeździe przez dwór świetny i marszałków.

Zgromadzony tłum powitał go okrzykiem.

Marszałek sejmowy wagał o siedzenie. Mówił o upadku Polski i niebezpieczeństwach, jakie grożą krajowi.

Po nim poseł krakowski Soltk otoczył się, „że jeżeli polacy nie usją tej chwili, która już

bardzo jest krótka, dla przyspieszenia ustawy rządu, dla wzmocnienia sił krajowych, staną się niechybnie lupem przemocy i znoweń chciwości sąsiadów”.

W tym momencie Suchorzewski, podmówiony przez partję rosyjską, rzucił się przed króla, żądając głosu i w bezładnych słowach wyrzekł, że przygotowane zamach na wolność. Wyśmiany — uciekł.

Wówczas odczytano depeşe zagraniczne. — Brzmiały groźnie, świadczyły, że mocarstwa, które dokonały pierwszego rozbioru, zbliżają się do siebie w celu ostatecznego zniszczenia Polski. — Matusiewicz wskazywał niebezpieczeństwo, grożące krajowi, jeśli sejm natychmiast nie drzystąpi do czynu.

Na żądanie króla odczytano projekt nowej konstytucji.

Wśród ciszy i skupienia powszechnego padały uroczyste słowa.

„Uznając, że los nas wszystkich od ugruntuwania i wydoskonalenia konstytucji narodowej zależy, długiemi doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu nasze go wady, a choć korzystając z pomocy, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hanbiącej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony; chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć; mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą; dla dobra powszechnego, dla ugruntuwania wolności, dla ocaczenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucją uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopókiby naród w czasie prawem przepisaniem wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odnowienia w niej jakiego artykułu”.

Głosiła ta konstytucja: I. „Religią narodową panującą jest i będzie wiara św. rzymsko-katolicka”. Ale „wszelkich obrządków i religij wolność w krajach polskich podług ustaw krajowych” została zaręczona.

II. Szlachcie — ziemianom za pewniała konstytucja, żeby tę szlachtę zjednać, wszystkie swobody, wolności, pierwszeństwa w życiu prywatnem i publicznem. Szlachta za najpierwszych obrad-







Z bólem donosimy o wielkiej stracie, jaka dotknęła nas przez nieublaganą śmierć

E. P.

# Eljasza Jehudy Trejstmana

Nadrabina m. Łodzi.

Pamięć o Nim zachowamy wiecznie.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej Nr. 5 odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go maja, o godzinie 3-iej po południu. Na smutny ten obrzęd zapraszamy współobywateli naszego miasta.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi.

7444

swoje sztandarem anarchizmem.

Następnie zmienił on tyle sztandarów, ile przewrotów przeżyła Ukraina w ciągu ostatniego półtora roku.

Stolarz Machowszczyzny jest Hulaj-Pole w gub. Jekaterynosławskiej. Tam to mieszkał się jego sztab główny, tam jest rezydencja samego „bat'ka”, który trzyma swoich podwładnych w ślepej posłuszeństwie, sądząc ich przewinienia sam — bez apelacji. Stąd wyruszają wyprawy, — obecnie już nie tylko celem rabunku na główniejszych traktach, lecz z szerszymi planami „strategicznymi”.

Sztandar anarchizmem niedługo był symbolem wiary Machny, niebawem bowiem wdał się w konspiracyjny z bolszewikami i połączył się z nimi celem walki z reakcją. Bolszewicy uznali „autonomję” Machnowców, zaopatrzyli ich w artylerię i powierzyli im obronę jednego z odcinków na froncie armji ochotniczej. Był to okres „wierności” władzy sowieckiej. Machno przejął się do tego stopnia duchem „sowieckim”, że nawet zastrzelił własnoręcznie drugiego atamana, Grigorjewa, b. naczelnego wodza bolszewickiego po jego zdradzie w lecie ub.

Siły Machny zwiększały się stale. Bandy jego były ponad

to doskonale wyekwipowane i zaopatrzone w ciężką i lekką artylerię, automobile opancerzone i karabiny maszynowe. Bolszewicy nie mogli dość nacieszyć się swoim sprzymierzeńcem, gdy nagle Machno wysłał do nich depezę ze swoich pozycji, iż „kadełci przerwali front”. Było to w początkach pomyslanej ofensywy Denikina. Bolszewicy dopatrzili się w ten zdrady ze strony Machny i ogłosili go za wyjątko z pod prawa. Taki był początek walki Machny z bolszewikami.

Machno postanowił zostać „samodzielnym” i zaczął walczyć z każdym, kto mu był najbliższy. Walcząc z armją ochotniczą, „fachowcy mordowali każdego, kto łączył jakikolwiek stosunek z oficerami lub z armją ochotniczą.”

— Wszyscy, u których zostaną znaleźni oficerowie, żołnierze lub inni kontrrewolucjonisci, — są słowa pierwszego rozkazu, wydane-go przez Machnowców w Jekaterynosławiu — zostaną straceni wraz z rodzinami, a mienie ich będzie skonfiskowane.

Rozkaz ten nie pozostał na papierze, lecz był bezwzględnie wyonywany.

Liczba rozstrzelanych i zamęczonych ludzi była tak wielką, że machnowcy nie mogli nadażyć z uprzątnięciem z dróg trupów swoich niezliczonych ofiar. Trupów

zaś było tak wiele, że organ oficjalny Machny „Put' k'swobodie” musiał napisać:

„Czas zabrad z ulic trupy, gdyż psy, skosztowawszy ludzkiego mięsa, stały się złe i rzucają się na ludzi”.

Polityczny program Machny — wnosząc z jego gazet — streszcza się w anarchji. W ostatnich wreszcie dniach Machno rzucił nowe hasło: „Dla Rosji — car, ziemia — dla ludu”!

Machno jest człowiekiem, liczącym się dobrze z warunkami chwili i umiejącym je wyzyskać do swoich czysto grabieżczych celów. To też nie może być nie dziwnego w tej łatwości, z jaką przerzuca się on od anarchji do komunizmu, od komunizmu do braku władzy, a stąd do carystu. Celem jego jest rozbój, a środki obojętne. Nieodrodny to potomek watazków kozackich z XVI wieku.

## Giełda Łódzka.

Dnia 1 maja.

Ruble carskie po 500 . . .	222.—
„ „ „ 100 . . .	—
„ „ „ 1000 . . .	51.50
Franki francuskie . . .	12.—
Funt sterlingów . . .	777.—
5 pr. Listy Zast. m. Łodzi	100.—
Czeki na Berlin . . . . .	384.—

Ś. P.

Antonina z Żurkowskich

## CYNARSKA

wdowa,

zakończyła życie po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 30 kwietnia 1920 roku, przeżywszy lat 73.

Zwłoki przewiezione zostaną z dworca kolej Łódź-Kaliska do Warszawy i pochowane w grobach rodzinnych.

O powyższem zawiadamiają ciężko stroskani

synowie, synowa i wnuki.

nistracja będzie zmuszona zalegającym prenumeratom wstrzymać wysyłkę pisma.

**W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu gazety, P. T. prenumeratorki proszeni są o wpłacanie należności za miesiąc maj i ewent. zaległości bezpośrednio do administracji pisma najpóźniej do dnia 10-go b. m. Po tym terminie admi-**

Z okazji imienin Komendanta Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej inspektora Zygmunta Wróblewskiego

**Marek 550**

składają na plebiscyt na Górnym Śląsku podkomendni. 7440

# SILNIKI DIESLA

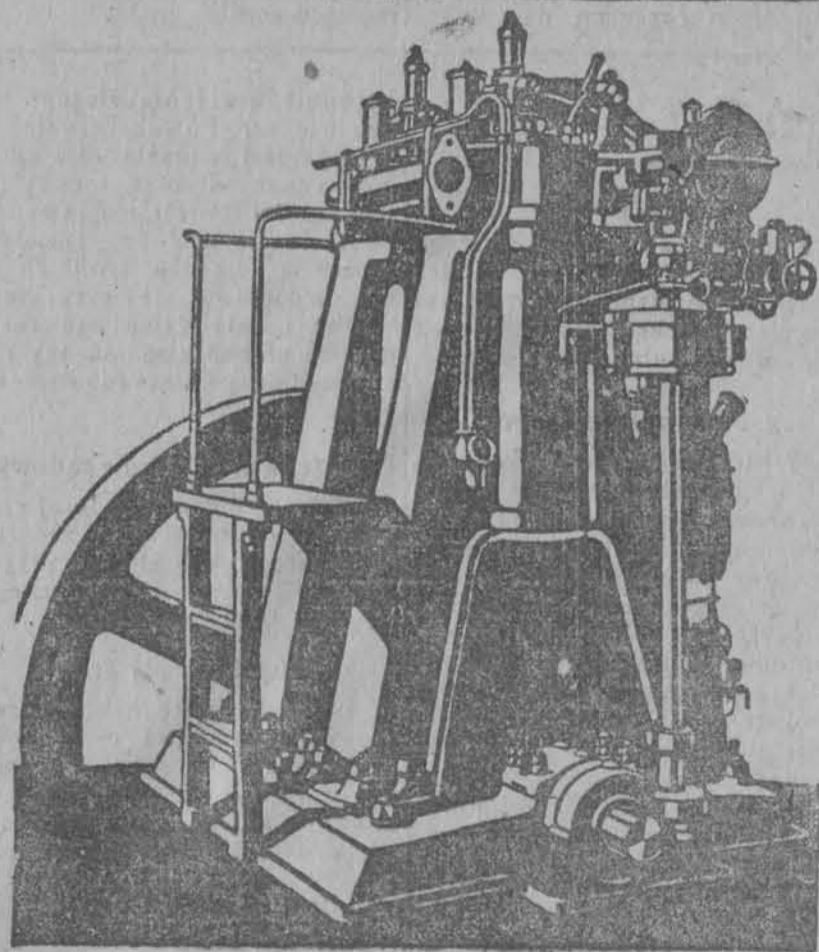
PRZEMYSŁOWE MOCY od 50~1000HP

DO PĘDZENIA ROPĄ LUB  
ODPADKAMI NAFTOWYMI

ODDZ. POLSKI. TOW. AKC

## ATLAS DIESEL

SZTOKHOLM WARSZAWA CZACKIEGO 1



**Baczność!**  
Stać najwyższe ceny za stare futra, mebla, garderobe, maszyny do szycia, dywany, koldry pluszowe, starą bieliznę i różne rzeczy domowe.  
**CN. ŁAZNI**  
Benedykta 28—13. parter

Młody inteligentny człowiek poszukuje  
**POKOJU**  
umebl. przy rodzinie.  
Oferty sub. „S. G.”  
w adm. Gł. Pol. 68-1

**Plac**  
pod skład drzewa budo wianego z drewnianemi szopałi zaraz do wynajęcia. Władomość: Piotrkowska № 123 u C. Mats.  
2-0-R

**1 lub 2 pokoje**  
elegancko umeblowane  
poszukiwane od zaraz dla dwójga osób. Oferty do Adm. „Głosu” sub. „M. K.” 0-1

**Z CUKRU**  
i jabłek marmelada po 10 mk. funt, jest do nabycia w owocarni Piotrkowska 182, u N. Rosenfarba. 07-1

Francuski oficer, żonaty,  
poszukuje umeblowanego  
**MIEZKANIA**  
z 3 pokojami z kuchnią.  
Oferty składać w biurze „Przaniek”, Piotrkowska № 81 sub. „M. R.” 12-

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 32.—, Kwartalnie Mk. 96.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 8.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 40.00. Kwartalnie 120.00. Zagranicą Mk. 50.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajnie: 2.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy. Drobnie: 40 fen. za wyraz, najpóźniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 3.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz petit. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz petit. (str. 5 szp.). Zarządnowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin, druk ozłoz. i ofiar adm. nie odpowiad.



